PIŁKA NOŻNA Ciekawy projekt na Skolwinie

Świt idzie na mistrza!

Przed tygodniem zakończyły się jesienne zmagania w rozgrywkach piłkarskiej III ligi grupy 2, w których w 22-zespołowej stawce rywalizuje aż 7 zespołów z Pomorza Zachodniego. Najwyżej notowaną z naszych drużyn, bo zajmującą trzecią pozycję ze stratą zaledwie 3 punktów do lidera, jest wywodząca się z północy Szczecina ekipa Świtu Skolwin. Błękitno-biali od kilku sezonów aspirują do zdobycia mistrzostwa ligi, ale jak do tej pory musieli obchodzić się smakiem, tym razem – jak zapowiadają – ma być inaczej...

Na Skolwinie zazwyczaj nie brakuje emocji i pięknych bramek. Fot. Ryszard PAKIESER

Imponująca średnia

Świtowcy najbliżej wygrania rozgrywek byli w sezonie 2017/2018, kiedy to w pewnym momencie rundy rewanżowej mieli już 7 punktów przewagi nad drugą Elaną Toruń, jednak w końcówce dali się wyprzedzić. Natomiast drużyna z grodu Kopernika po dwóch kampaniach wylądowała z powrotem w III lidze i zajmuje miejsce w środku stawki. Jesienią 2017 roku skolwinianie pod wodzą Pawła Ozgi po 17 rozegranych spotkaniach mieli na swoim koncie 36 punktów, a obecnie drużyna trenera Andrzeja Tychowskiego po rozegraniu analogicznej liczby meczów zdobyła 40 punktów. Średnia 2,35 punktu na mecz budzi szacunek i potwierdza, że piłkarze z północy Szczecina mają za sobą bardzo udany okres.

Puchar potwierdzeniem

Gracze Dumy Skolwina na dowód swojej dobrej dyspozycji osiągnęli historyczny wynik również w rozgrywkach Pucharu Polski. Najpierw okazali się najlepsi w województwie po zwycięstwie w finale w Koszalinie z tamtejszym Bałtykiem 3:0, a następnie awansowali do 1/16 Fortuna Pucharu Polski po wyeliminowaniu Lechii w Zielonej Górze, gdzie wygrali 4:1. Świtowcy zatrzymali się dopiero na obrońcy trofeum Cracovii, która nie bez trudu skromnie wygrała na Skolwinie 1:0 po fantastycznym golu Daniela Pika przewrotką, a trener Michał Probierz chwalił zespół swojego byłego podopiecznego, z czasów kiedy Andrzej Tychowski był zawodnikiem Widzewa, prowadzonego wówczas przez charyzmatycznego szkoleniowca.

Wyjazdowa moc

Ważnym składnikiem dorobku punktowego Świtu są punkty przywiezione ze stadionów rywali. Poza feralną porażką na początku rundy w Stężycy skolwinianie nie przegrali meczu poza swoim stadionem, a gdyby nie bezbramkowy remis w Gdyni, to mogliby poszczycić się samymi zwycięstwami. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że Świt rozegrał wszystkie spotkania z zespołami z miejsc 1-6 na wyjazdach. Dodamy tylko, że rozgrywki w obecnym sezonie prowadzi Pomorski Związek Piłki Nożnej, z którego wywodzi się liderująca Radunia Stężyca ...

Pokonali koronawirusa

Zespołu z północy Szczecina nie ominął jednak pech, ponieważ kilkunastu zawodników zakaziło się w trakcie rundy koronawirusem, co potwierdziły obligatoryjne testy wykonane przed meczem pucharowym z Cracovią. Przedtem jednak podopieczni Andrzeja Tychowskiego zdołali jeszcze w zdziesiątkowanym składzie przejechać się po ówczesnym niepokonanym liderze ze Środy Wielkopolskiej na jego stadionie, zwyciężając aż 6:0! Świtowcy zapowiadali, że powrócą po kwarantannie silniejsi i jak mówili, tak zrobili, gdyż pozostałe 4 spotkania ligowe kończyli trzykrotnie jako zwycięzcy i raz podzielili się punktami.

Kwartet ze Stołczyńskiej 100

W szeregach drużyny ze Skolwina nie ma jednego lidera, który chociażby wyróżniał się dużą liczbą zdobytych bramek. Ciężar zdobywania goli rozkłada się pomiędzy kilku piłkarzy. Szymon Kapelusz, Japończyk Shuma Nagamatsu, Adam Nagórski i Paweł Krawiec to kwartet, który ma na swoim koncie łącznie 28 z 38, czyli blisko 75 proc. goli zdobytych przez Świt. Ale w drużynie trenera Tychowskiego jest sporo piłkarzy dających jakość, jak chociażby pomocnicy Adam Ładziak czy Piotr Wojtasiak, ale także niezawodny bramkarz Przemysław Matłoka. Obrona to zresztą kolejna mocna strona Dumy Skolwina, która w 11 z 17 rozegranych spotkań nie straciła bramki, choć kierujący defensywą duet Patryków: Bil i Baranowski nie jest z tego dorobku do końca usatysfakcjonowany.

Grupa mistrzowska

W marcu III-ligowcom do rozegrania pozostaną jeszcze 4 kolejki rundy zasadniczej, a następnie odbędzie się podział na grupę mistrzowską, do której zakwalifikuje się pierwsze osiem zespołów oraz grupę spadkową, gdzie o uniknięcie degradacji będą walczyć pozostali. Obecnie tylko Radunia Stężyca, Polonia Środa Wielkopolska i właśnie nasz Świt mogą być pewni udziału w grupie, która powalczy o promocję do II ligi. Wydaje się, że walka o pierwsze miejsce będzie toczyć się między tymi zespołami, jednak nie należy zapominać, że drużyny z czołówki czeka jeszcze mecz i rewanż, więc dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Faworytem do awansu jest zespół z kaszubskiej Stężycy, gdzie sprowadzono m.in. dobrze znanego w regionie Wojciecha Fadeckiego, a pensje piłkarzy podobno sięgają kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie. Świtowcy zamierzają jednak sprawić niespodziankę i utrzeć nosa faworytowi, bo w piłce najpiękniejsze jest to, że pieniądze nie grają, tylko ludzie.

Fajny projekt, lecz infrastruktura do poprawy

Na Skolwinie od kilku sezonów konsekwentnie buduje się fajny projekt piłkarski, który skupia najlepszych zawodników z Pomorza Zachodniego, ale także odpowiednio dobranych trenerów.

– Gram w Świcie od kilku sezonów, jednak uważam, że zespół, jakim teraz dysponujemy, jest silniejszy i bardziej zdeterminowany do osiągnięcia sukcesu od tego, który przegrał rywalizację z Elaną. Jesteśmy głodni sukcesu i zrobimy wszystko, aby na wiosnę zwyciężać w każdym kolejnym meczu – powiedział czołowy strzelec Świtu Adam Nagórski.

Przy Stołczyńskiej 100 wydaje się, że mają wszystko co potrzebne, z wyjątkiem nowoczesnego obiektu, jednak powoli dobiegają końca prace przy pierwszym etapie przebudowy stadionu, a już wkrótce miasto planuje uruchomić drugi etap inwestycji, która zapewni nowoczesne oraz profesjonalne zaplecze, a także jest mocno wyczekiwana przez kibiców i mieszkańców północy Szczecina. Dla tej dzielnicy, zapomnianej przez lata, będzie to bez wątpienia spektakularna inwestycja, o którą walczy też przewodnicząca Rady Miasta Renata Łażewska, pochodząca właśnie ze Skolwina. Miejmy nadzieję, że i my w nowym roku doczekamy się drugiego zespołu piłkarskiego ze Szczecina na centralnym szczeblu rozgrywek.

Wśród mistrzów Polski!

Spośród 84 klubów z czterech grup III ligi Świt zajął wysokie 5. miejsce w Polsce, uwzględniając procentowy wskaźnik zdobytych punktów w rundzie jesiennej, a tę ciekawą statystykę przygotował portal „2&3 liga PZPN". Szczecinianie znaleźli się w doborowym gronie, m.in. z byłymi zespołami ekstraklasy, a nawet wielokrotnymi mistrzami Polski (Ruch Chorzów, Polonia Bytom). ©℗ **(mij)**

1.	Radunia Stężyca	17	43	84,3	53-12	I
2.	Ruch Chorzów	18	44	81,4	48-15	I
3.	Polonia Środa Wlkp.	17	41	80,3	41-15	II
4.	Wisła Puławy	20	48	80,0	54-20	I
5.	ŚWIT Skolwin	17	40	78,4	38-12	III
6.	Polonia Bytom	18	42	77,7	43-18	II
7.	Pogoń Grodzisk Maz.	17	39	76,4	42-15	I
8.	Sokół Sieniawa	20	43	71,6	38-16	II
9.	Ślęza Wrocław	18	38	70,3	44-18	III
10.	Stal Stalowa Wola	20	38	63,3	40-23	III

PIŁKA NOŻNA 6 bramek, 3 rzuty karne i kontuzja

Remisowy sparing III-ligowców

W piłkarskim meczu sparingowym zachodniopomorskich III-ligowców rozegranym na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Pomarańczowej Świt zremisował z Flotą Swinoujście 3:3 (1:1). Bramki dla Świtu zdobyli: Maciej Wyganowski (karny), Szymon Kapelusz i Kacper Wojdak (karny), a dla Floty: Konrad Prawucki, Krystian Peda i Łukasz Kopeć (karny).

Niestety, nie obyło się też bez urazów, a groźnie wyglądającej kontuzji stawu skokowego doznał Adam Ładziak. Liczymy jednak, że rekonwalescencja przebiegnie sprawnie i nasz pomocnik już na początku stycznia będzie mógł rozpocząć przygotowania razem z zespołem.

Szkoleniowcy obu drużyn mieli możliwość sprawdzenia w tym pojedynku zawodników przymierzanych do gry w ich zespołach. W zespole ze Skolwina wystąpili m.in.: Jakub Pożyczka (Hutnik Szczecin) i Grzegorz Grzywa (ostatnio grający w Niemczech), a także jeden obcokrajowiec z Ukrainy oraz zawodnicy Świtu występujący jesienią na wypożyczeniach.

Flota testowała 7 zawodników, m.in. strzelca bramki Krystiana Pedę (wychowanek Arkonii Szczecin, grający też w SALOS-ie oraz w ekstraklasowych klubach Pogoni Szczecin i Bruk-Betu Termaliki Niecieczа, a także w GKS-ie Bełchatów, Świcie Skolwin, Chemiku Police i ostatnio FV Preussen Eberswalde) oraz Adama Wiejkucia z Chemika Police. ©℗ **(mij)**

Na osiedlu Bukowym Świt zremisował z Flotą. Fot. Szymon KUFEL